# Jeszcze Jedna 

## Podlaskie Pismo Literacko-Artystyczne

NR 1 (47)

| HELENA ROMASZEWSKA |  | BEATA KUPRYŚ |
| :---: | :---: | :---: |
| podobno anatomia |  | . . 0 nim samym. |
| patrz przez mikroskop szukam tego przejścia od duszy do ciała | pamięć |  |
|  | zawsze gorace spojizenia zawsze gorace dlonie zawsze gorace usta zawsze gorace serce |  |
|  |  | Kiedy w zadumie spojrzałam na nieogarnieta wzrokiem |
|  |  | przestrzeń wod lazurowego morza |
| bez granic <br> zawsze gorace serce |  | Kidły ku wyadom rozciagnionym |
| bez sensu wiedza | zawsze goraco myślę o tobie | pociagnał rreski wiatr |
|  |  | ujrzałam blada, samotnościa <br> poorana, łódźz z rozpiẹtymi |
| anatom powie $z$ granice sa na szczytach myśli po których można wspiąć się | gniotę w palcach sztuczne kalie (zawsze ta sama zlość bezsilna) nim je na zimny marmur złożę nim zimny znicz zapalę na zimnym grobie | zaglami przetrwania |
|  |  | Nicy odbiciem stało sie |
|  |  |  |
|  |  | naznaczone przez fale radości |
| a tuż pod nosem napotkasz dolinę o zapachu w którym chce się zostać |  |  |
|  |  | nasze i jedyne, aź nadamy mu sens i przetrwamv.. |
| bez mapy |  |  |
| bez dróg |  |  |

## JOANNA DABROWSKA

Pełne zapożyczeń dotknięcia powiek
o smaku owocu
z najgorętszych stron świata zainspirowane
ognistą zemstą
zmumifikowanie prawdy
wewnętrzną
materia skóry
dostrzeżeni
od drugiego wejrzenia
(Wiersze z tomiku „ZATRZYMANE U
ŹRÓDEL CISZY")

## Ikebana

warto
układać dzień
pustką ulic pomrukiem wiatru milczeniem ptaków nic nie rozumiesz a jednak warto chcę Ci to powiedzieć huk decybeli burza wiatrów krzyk ptaków życie
które ożywia
ikebanę ziemi

## Szczyt

nieustannie
wracając do punktu wyjścia rzeczywistość codzienności
musi czasem
zawadzić o dno
w drodze do prawdy
dno
tak samo do zdobycia
jak szczyt
rozpięty
taknieniem spelnienia

## Czerń

wieczność
bezkres
przestrzeń
czas komety życie
kwiat paproci kolor
czerń w czerni

## RYSZARD CHOJECKI

Pytania
Piszę wciąż ten sam wiersz,
żyję ten sam dzień,
to samo życie żyję.
Tylko coraz trwożliwiej wypatruję słońca
i pytam swego serca:
czy musimy tak błazeńsko świętować,
być ponad stan weseli,
chcieć aż tyle,
i ciagle się dziwić,
że naszym kalejdoskopem
tak udatnie potrząsa śmierć?
(wiersze z tomiku „PASZPORT NA GODZINE X")

Prośba o grzech

| Przychodzę do ciebie | Nie mów, ze pomyliłem <br> czas, miejsce i osobę, |
| :--- | :--- |
| z ciemnej mgly i tęsknoty. | ze bližej niż dalej, <br> ze pora na pokutę <br> i žal za grzechy... |
| To tylko w moich wierszach <br> jarza się pragnienia i rozkwitają kolory. | Przychodzę prosić o grzech goracy, <br> który nam niebo otworzy. |
| Przychodzę do ciebie <br> w pokorze jesieni. |  |

Nie mów, ze pomyliłem
ze blizej niz̀ dalej,
ze pora na pokute

Przychodzę prosić o grzech gorący,
który nam niebo otworzy.

Nasz adres: Redakcja „JJ" Klub Kultury „Eureka" 21-500 Biała Podlaska ul. Orzechowa 34. tel./fax 3436291 * redakcja í opracowanie graficzne Arkadiusz Sawczuk

# Klub Kultury ,,Eureka" i Podlaskie Pismo Literacko-Artystyczne „Jeszcze Jedna" oglaszają 

# VII TURNIEJ POETYCKI „O ZLOTE, GĘSIE PIÓRO" 

## Warunki konkursu:

- Na Konkurs należy przysłać 4 wiersze w 2 egzemplarzach opatrzonych godłem ( pseudonim, hasło, cyfra itp. ). Takim samym godłem powinna być oznaczona zaklejona koperta, zawierająca dane uczestnika Konkursu. (Prosimy podać adres i telefon)
- Termin nadsylania prac mija 11 października 2003r. Rozstrzygnięcie Konkursu nastapi w listopadzie 2003r. (Uczestnicy zostaną powiadomieni listownie).


## Główną nagrodą będzie wydanie tomiku z wierszami zwycięzcy.

Prace konkursowe prosimy nadsyłać lub przynosić pod adres: Klub Kultury „Eureka", ul. Orzechowa 34

## WIERSZ 2 <br> Nancin serakin

gwiazdy rozbłysły na niebie i to cieszy nas wszystkich chmury przepadły w przepaści i to cieszy nas wszystkich słońce pojawia się każdego ranka i to cieszy nas wszystkich liczy się tylko życie cokolwiek chciałbym przez to powiedzieć

## WIERSZ 4

powiedziałem ci co chciałaś usłyszeć jeśli powiem ci to jeszcze raz nie uwierzysz

## WIERSZ 5

chciałem być jak ty chciałem być jak on i w końcu zrozumiałem że chciałem być sobą

## IRENEUSZ MAZIARZ

Obiekt uczuć uśpiony
Może ciszą uspokojony
A mój charakter uparty
Ciagle zmierzam do Marty
Podróż długa i daleka
Brak reakcji drugiego człowieka
Dokad zmierzam?
Tylko kilometry odmierzam
Czas szybko mija
A Marta wciąż niczyja
Bajeruje, umyka
Co będzie z tego wodnika?
Wiosna mi nie sprzyja
Czyja to wina?
Poczekajmy na lato
Co ty Marto na to?


## FRANCISZEK MAŃKOWSKI

## O Papieżu Polaku

w czasie pielgrzymki do Polski
Dziewiąty raz przybywasz do nas Ojcze Święty. Gdy wicher dziejów nagania chmury złe
Ty nam nadzieję niesiesz jak dla dzieci
jak dobry Ojciec gdy pocieszyć chce.

Cóż dla nas powiesz
dobry Ojcze Święty.
Kiedy zwątpienie zżera
dzieci twe.
Otwierasz usta
mówisz do nas szczerze
bracia i siostry
nie lękajcie się.
Chrystus tak mówi jemu zawierzajcie wszystkie udręki cierpienia i męki jemu przedstawiajcie, on stuchać chce.

Jezus wie co boli cię. Ocali cię.
Przygarnie cię.
Jemu z ufnością pożal się.
Na pewno nie zawiedziesz się.
A kiedy siła twe serce wypetni. Złe chmury losu odejdą precz. Wtedy poczujesz radość w swoim sercu. Wypowiesz słowa oto tej treści: Jezu ja ufam Ci.

## FRANCISZEK T.KRASUSKI

ZAWIEDZIONY ZEODZIEJ
Jeśli kogoś nie okradnie,
To myśfi, że jest już na dnie.

MIEOŚĆ DO LUDZI<br>Nadmiar mifości<br>ludzi do ludzi<br>przeważnie jakaś<br>watpliwość budzi.

JEDZESIE
$\mathcal{N}$ admierne żarcie
zawafem się kończy, gtód jeszcze skuteczniej czfowieka wyßończy.
Z.AZDROŚĆ

Szczypta zazdrości
to jak pieprz w mifości, lecz nadmiar zazdrości zabiera do życia ochotẹ.

DESZCZ
Deszczyk który rosi, to ziemie ozfoci,
lecz duża ulewa niszczy ludzi i drzewa.
(z tomiku „MYŚLI ULOTNE")

